

Agata Pyrzyńska

Uniwersytet Szczeciński, Polska

agata.pyrzynska@usz.edu.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-4573-4310>

Wybrane problemy dotyczące statusu doktoranta

Selected Problems Regarding the Status of PhD Student

Abstract: The Act of 20 July 2018 Law on Higher Education and Science modifies the system of education of PhD students in a significant way. In this act, the doctoral studies model was abandoned in favor of the doctoral school system. Along with the indicated change, the status of PhD students as a separate academic group was also ordered. Thus, the practice of treating PhD students as quasi-students has been broken. The new education model also provides for a number of institutional guarantees, which should have a pro-quality impact on the education system of future academic staff. The paper discusses selected solutions in this area, paying special attention to the universal scholarship system, the social security system of PhD students and mechanisms of parenthood protection among doctoral students.

Keywords: PhD student, doctoral school, higher education, reform

Słowa kluczowe: doktorant, szkoła doktorska, szkolnictwo wyższe, reforma

Uwagi wprowadzające

Problematyka funkcjonowania studiów doktoranckich oraz pozycji doktorantów w systemie szkolnictwa wyższego już od dłuższego czasu budziła wiele wątpliwości, głównie w aspekcie praktycznym. W znaczącej mierze wynikało to z niedoskonałości obowiązujących dotychczas przepisów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005 r.¹, ustawy o stopniach i tytule naukowym² czy wydanych na ich podstawie

1 Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 138 ze zm.); dalej jako: ustawa z 2005 r. lub psw.

2 Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r. poz. 1789).

aktów wykonawczych³. Na ich gruncie bowiem trudno było jednoznacznie określić status doktoranta, który z jednej strony występował jako „uczestnik studiów doktoranckich”, a zatem – zgodnie z systemem bolońskim⁴ – uczestnik studiów trzeciego stopnia, z drugiej zaś – przede wszystkim biorąc pod uwagę sferę obowiązków – jego pozycja zbliżona była do młodego pracownika uczelni. Innymi słowy, pozycja doktoranta była podobna do studenta głównie w zakresie jego praw, w tym prawa do otrzymywania świadczeń pomocy materialnej, a także jeśli chodzi o rodzaj i sposób nawiązania stosunku prawnego z uczelnią w momencie przyjęcia na studia (stosunek administracyjnoprawny⁵), czy w zakresie obowiązywania wobec doktorantów aktów wewnętrznych, w tym regulaminu studiów doktoranckich⁶. W tym zakresie warto też wskazać, że taki sposób interpretacji narzucił niejako sam ustawodawca, statuując przepisy regulujące kwestie związane ze studiami doktoranckimi w dziale IV ustawy z 2005 r., zatytułowanym „Studia i studenci”.

Z drugiej jednak strony, biorąc pod uwagę przede wszystkim istotę studiów doktoranckich, trudno zgodzić się z tezą o możliwości zakwalifikowania doktorantów do grupy studentów, jeśli chodzi o ich status⁷. Celem studiów doktoranckich jest bowiem przede wszystkim przygotowanie młodego naukowca do prowadzenia samodzielnej pracy naukowej⁸, czego – co do zasady – nie wymaga się od studentów. Co więcej, pozycję obu podmiotów w sposób zauważalny różnicuje chociażby prowadzenie przez doktorantów zajęć dydaktycznych, przygotowujących ich do pracy w charakterze nauczyciela akademickiego, czy możliwość otrzymywania specyficznego stypendium doktoranckiego, niekiedy traktowanego w kategoriach quasi-surogatu wynagrodzenia przysługującego nauczycielowi akademickiemu⁹.

Problem wskazanego wcześniej dysonansu, jeśli chodzi o pozycję prawną doktorantów w polskim systemie szkolnictwa wyższego, tonuje w pewnym zakresie nowa

3 Mowa tu m.in. o Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 10 lutego 2017 r. w sprawie kształcenia na studiach doktoranckich w uczelniach i jednostkach naukowych (Dz. U. poz. 256) czy Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 9 sierpnia 2017 r. w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów doktoranckich (Dz.U. poz. 1696).

4 A. Kraśniewski, *Proces Boloński. To już 10 lat*, Warszawa 2009, s. 9; A. Wesołowska, *Proces Boloński i powstanie Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego*, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2013, nr 7, s. 381.

5 Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 kwietnia 2005 r., SK 51/03, OTK Z.U. z 2005 r., nr 4A, poz. 39.

6 I. Szwedziak-Bork, *Status prawny doktoranta w świetle ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym: student czy naukowiec?*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2014, nr 1–2, s. 41–42. Na temat statusu doktoranta także A. Leyk, *Doktorat – źródło niepewności czy strategia jej niwelowania?*, „Progress. Journal of Young Researchers” 2018, nr 4, s. 93.

7 A. Sobkowiak, *Studia doktoranckie i mobilność młodych naukowców. Raport Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego*, Warszawa 2015, s. 37.

8 Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach z dnia 27 października 2016 r., IV SA/GI 159/16, LEX nr 2159420.

9 A. Sobkowiak, *Studia...*, *op. cit.*, s. 46.

ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 2018 r.¹⁰ Na gruncie wspomnianego aktu zrezygnowano bowiem z dotychczasowego modelu funkcjonowania studiów doktoranckich jako studiów trzeciego stopnia¹¹ na rzecz szkół doktorskich, zupełnie nowej w Polsce, lecz doskonale znanej w krajach Europy Zachodniej zinstytucjonalizowanej formy kształcenia doktorantów¹². Nie ulega wątpliwości, że rozwiązanie takie było odpowiedzią na zauważalną od dłuższego czasu niską efektywność kształcenia młodych kadr naukowych w dotychczasowym systemie¹³. Nowa ustawa wprowadza więc swoiste *novum* w postaci szkół doktorskich, dążąc do modyfikacji pozycji doktoranta z quasi-studenta w kierunku młodego badacza, znajdującego się na wczesnym (początkowym) etapie kariery.

Wskazać jednak należy, że sama zmiana modelu kształcenia doktorantów i ustawowe umocowanie szkół doktorskich nie gwarantują jeszcze sukcesu w zakresie budowy optymalnego modelu, który prowadzić będzie do wykształcenia przyszłych kadr naukowych, posiadających odpowiednią wiedzę, a także niezbędne kompetencje i umiejętności tak istotne dla samodzielnego funkcjonowania w środowisku naukowym. Ważne są natomiast konkretne gwarancje instytucjonalne, które proces ten powinny wspierać. Analiza obowiązującej ustawy wskazuje, że prawodawca miał ten aspekt na uwadze. W konsekwencji w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce odnaleźć można szereg regulacji, które – z założenia – mają przyczynić się do zwiększenia efektywności nowego modelu kształcenia doktorantów, nie tylko w zakresie samej formuły tego kształcenia, ale także gwarancji socjalnych czy quasi-pracow-

-
- 10 Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 85); dalej jako: pswn.
- 11 Nie oznacza to oczywiście automatycznej rezygnacji z kształcenia doktorantów w modelu studiów doktoranckich. Te będą bowiem stopniowo wygaszane. Ostatnie nabory w tym systemie kształcenia przeprowadzone zostały przed rokiem akademickim 2019/2020, zaś datą graniczną dla funkcjonowania studiów doktoranckich ustawodawca uczynił 31 grudnia 2023 r.; por. art. 279 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. poz. 1669 ze zm.).
- 12 Szerzej na temat szkół doktorskich w perspektywie prawnoporównawczej m.in. w opracowaniu: Dobrze praktyki w szkołach doktorskich. Raport z konsultacji, Ł. Kierznowski, I. Kilanowski, E. Pabjańczyk-Wlazło, A. Żyra (red.), Łódź 2018.
- 13 Por. Kształcenie na studiach doktoranckich. Raport Najwyższej Izby Kontroli, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,9897,yp,12191.pdf> (12.02.2020), a także m.in. następujące opracowania: H. Izdebski, J.M. Zieliński, Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz, Warszawa 2019, LEX, art. 195; M. Kwiek, Projekt założeń do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, Poznań 2016, s. 156; A. Radwan, Plus ratio quam vis consuetudinis: Reforma nauki i akademii w Ustawie 2.0. Projekt założeń do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, Kraków 2017, s. 100. Na temat niskiej efektywności dotychczasowego systemu kształcenia doktorantów także B. Mikołajczyk, R. Naskręcki, Szkoły doktorskie i ich rola w kształceniu doktorantów, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2017, nr 2, s. 111–114; A. Domaradzka, D. Walczak, Wartość autoteliczna czy instrumentalna? Rola studiów doktoranckich w opinii kierowników studiów i doktorantów, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2013, nr 2, s. 80; D. Bień, Studia trzeciego stopnia w polskich uczelniach – funkcjonowanie, diagnoza, rekomendacje, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2016, nr 1, s. 247–250.

nicznych, które w procesie tym nie pozostają przecież bez znaczenia. W przedmiotowym opracowaniu przeanalizowane zostaną wybrane gwarancje instytucjonalne należące przede wszystkim do drugiej ze wskazanych grup. Nie w każdym jednak przypadku ustawodawcy udało się ukształtować rozwiązania o charakterze w pełni projakościowym. Przy analizie wskazanych wyżej problemów wykorzystano metodę formalno-dogmatyczną.

1. Status doktoranta a instrumenty zabezpieczenia socjalnego w świetle ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

Jedną z zasadniczych zmian powiązaną z wprowadzeniem szkół doktorskich było zagwarantowanie doktorantom odbywającym w nich kształcenie „powszechnego systemu stypendialnego”¹⁴. Analiza nowej ustawy wskazuje jednak, iż cel ten nie został w pełni osiągnięty. Zgodnie bowiem z art. 209 pswn. prawo do stypendium doktoranckiego przysługuje tym doktorantom, którzy nie posiadają stopnia naukowego doktora. Wyłączenie z grona beneficjentów tego świadczenia osób posiadających stopień naukowy – jak można sądzić – miało na celu racjonalizację wydatkowania środków publicznych, z których finansowane są stypendia doktoranckie, a co za tym idzie – uniknięcie sytuacji ponownego dotowania tych samych osób. Rozwiązanie to jednak poczytywać należy jako dyskusyjne, także biorąc pod uwagę ideę wysłowioną w uzasadnieniu ustawy. Po pierwsze, dyskryminuje ono pewną grupę doktorantów¹⁵, odbywających przecież kształcenie w szkole doktorskiej na równych zasadach (te same obowiązki, takie same koszty związane z prowadzeniem badań). Po wtóre zaś, nie może umknąć uwadze, że nie każda osoba posiadająca stopień naukowy doktora we wcześniejszym systemie studiów doktoranckich otrzymywała tego rodzaju świadczenie. Biorąc pod uwagę fakt, że wszystkich doktorantów w szkole doktorskiej obowiązują jednakowe zasady kształcenia, art. 209 ust. 1 pswn. wydaje się dyskusyjny z punktu widzenia konstytucyjnej zasady równości podmiotów wobec prawa¹⁶.

Zgodnie z brzmieniem nowych regulacji łączny okres pobierania stypendium doktoranckiego w systemie szkół doktorskich nie może przekroczyć 4 lat, przy czym nie wlicza się do niego okresu zawieszenia kształcenia. Jak wskazuje się w literatu-

14 Por. uzasadnienie do rządowego projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (druk 2446), s. 47, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2446> (16.02.2020).

15 Tak również M. Dokowicz, Komentarz do art. 209 pswn., (w:) J. Woźnicki (red.), Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz, Warszawa 2019, LEX, art. 209.

16 Warto także zasygnalizować odmienną sytuację doktorantów, którym nie będzie przysługiwało stypendium doktoranckie w kontekście prawa do ubezpieczenia. Obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu w myśl art. 6 ust. 1 pkt 7b oraz art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 300 ze zm.; dalej jako: u.s.u.s.) podlegać będą bowiem doktoranci otrzymujący stypendium doktoranckie.

rze, ograniczenie czasowe do wyłącznie 4 lat kształcenia jest rozwiązaniem mającym służyć przeciwdziałaniu przewlekłości postępowania w przedmiocie prowadzenia przewodu doktorskiego z przyczyn leżących po stronie doktoranta¹⁷. Wysokość stypendium doktoranckiego określona została na poziomie ustawy dwustopniowo, przy czym cezurę czasową w tym zakresie stanowi ocena śródokresowa, którą przejść musi każdy doktorant – co do zasady – w połowie okresu kształcenia¹⁸. Przed jej przeprowadzeniem doktorant powinien otrzymywać stypendium w wysokości co najmniej 37% wynagrodzenia profesora, zaś po niej kwota ta ulega zwiększeniu do poziomu co najmniej 57% jego wysokości. Warto dodać, że przepisy nie określają powyższych wskaźników w sposób bezwzględny. Przeciwnie – wskazują jedynie minimalny próg, zastrzegając, że wysokość stypendium może zostać uzależniona od osiągnięć doktoranta¹⁹. Nie ulega wątpliwości, że owo dopuszczalne różnicowanie kwoty stypendium w świetle art. 209 ust. 4 psw. może nastąpić tylko poprzez jego zwiększenie²⁰, co z kolei wymaga przyjęcia odpowiednich aktów wewnętrznych przez właściwy organ podmiotu prowadzącego szkołę doktorską. Z brzmienia art. 209 ust. 4 psw. nie sposób natomiast wywieść, iż podmiot doktoryzujący, zauważając niedostateczne zaangażowanie doktoranta, byłby uprawniony do obniżenia w drodze aktów zakładowych wskazanej wyżej stawki minimalnej.

Nowa regulacja, statuująca prawo doktorantów do otrzymywania stypendium doktoranckiego z mocy prawa, miała na celu przede wszystkim zapewnienie im podstawowego zabezpieczenia finansowego. Dotychczasowy brak minimalnego, lecz pewnego źródła finansowania, poczytywany był za jedną z głównych przyczyn niskiej efektywności studiów doktoranckich²¹. Doktoranci w dotychczas obowiązującym systemie każdego roku musieli starać się o otrzymanie stypendium, spełniając warunki określone w przepisach prawa powszechnie obowiązującego, uzależnione głównie od ich osiągnięć naukowych i dydaktycznych²². Biorąc pod uwagę fakt, że znacząca część doktorantów nie mieściła się w gronie beneficjentów stypendium doktoranckiego, w wielu przypadkach musiała poszukiwać dodatkowych źródeł utrzymania. To z kolei negatywnie oddziaływało na ich zaangażowanie naukowe. Nowa

17 A. Bednarczyk-Płachta, *Stypendia doktoranckie na gruncie ustawy 2.0. Komentarz praktyczny*, LEX 2019.

18 Por. art. 202 psw.

19 Por. art. 209 ust. 5 psw.

20 Tak m.in. H. Izdebski, *Komentarz do art. 209 psw.*, (w:) H. Izdebski, J.M. Zieliński, *Komentarz...*, *op. cit.*, art. 209; A. Musiała, *Komentarz do art. 209 psw.*, (w:) K.W. Baran (red.), *Akademickie prawo zatrudnienia. Komentarz*, Warszawa 2020, LEX, art. 209; Ł. Kierznowski, *Szkoły doktorskie. Komentarz do art. 198–216 oraz 259–264 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, Warszawa 2018, s. 79.

21 *Kształcenie...*, *op. cit.*, s. 7 oraz M. Dokowicz (red.), *Diagnoza stanu studiów doktoranckich 1.0. Najważniejsze problemy*, Warszawa 2014, s. 30–31.

22 Był to art. 200 psw. oraz § 13 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów doktoranckich.

regulacja temu zjawisku winna przeciwdziałać, skłaniając doktorantów w szkołach doktorskich do maksymalnego skoncentrowania wysiłków na realizacji programu kształcenia, indywidualnego planu badawczego oraz – co oczywiste – na przygotowaniu rozpraw. Założenie ustawodawcy – co do zasady – trzeba uznać za spełniające dotychczasowe oczekiwania²³, choć można zastanawiać się, czy nie będzie ono jednocześnie oddziaływało demobilizująco na dodatkową aktywność naukową doktorantów. W tym zakresie dobrym rozwiązaniem mogłoby okazać się – dopuszczone przez ustawę – korzystanie przez podmioty prowadzące szkoły doktorskie ze wskazanej wyżej możliwości uzależnienia (a zatem zwiększenia) stypendium doktoranckiego od osiągnięć doktoranta. Takie rozwiązanie premiowałoby w aspekcie finansowym doktorantów bardziej aktywnych i osiągających dodatkowe sukcesy, wykraczające poza podstawowe wymogi.

Natomiast na krytyczną ocenę zasługuje kolejne nowe rozwiązanie, polegające na całkowitej rezygnacji z możliwości otrzymywania przez doktorantów ze szkół doktorskich wsparcia o charakterze socjalnym. Przypomnieć należy, iż na gruncie wcześniej obowiązującej regulacji doktoranci byli uprawnieni do otrzymywania całego pakietu wsparcia finansowanego pochodzącego z funduszu pomocy materialnej. O ile w świetle filozofii nowej ustawy za zrozumiałą uznać można rezygnację ze stypendium dla najlepszych doktorantów jako świadczenia gratyfikacyjnego, którego następcą w pewnej części²⁴ stało się powszechne stypendium doktoranckie, tak nie jest jasne, dlaczego ustawodawca zdecydował się pozbawić doktorantów prawa do stypendium socjalnego czy zapomogi, które przecież miały zupełnie inne uzasadnienie. W konsekwencji zgodzić należy się z poglądem, iż doktoranci pozostali jedyną grupą akademicką pozbawioną wsparcia socjalnego, co pozwala jednocześnie wysunąć wnioski o dyskryminacji tej części środowiska akademickiego²⁵ oraz o niedostatecznym zainteresowaniu prawodawcy ich sytuacją. Na uwagę bowiem zasługuje, iż – o czym była mowa wyżej – w gronie doktorantów pozostają także takie osoby, które mimo wszystko nie będą uprawnione do otrzymywania „powszechnego” stypendium doktoranckiego. Sytuacja ta dotyczyć może zarówno osób posiadających już stopień naukowy doktora, jak i doktorantów, którzy – z uwagi na czynniki obiektywne

23 Na temat oczekiwań w zakresie obligatoryjnego stypendium doktoranckiego m.in. R.R. Wasilewski, Stypendium doktoranckie w świetle Ustawy 2.0 oraz przepisów dotychczasowych, (w:) M. Radajewski, R. Chęciński (red.), *Nauka i szkolnictwo wyższe w przededniu wejścia w życie Ustawy 2.0*, t. I: Pracownicy, Doktoranci, Studenci, Poznań 2019, s. 288–289.

24 Powszechne stypendium doktoranckie należy uznać za następcę zarówno stypendium doktoranckiego, o którym była mowa w art. 200 p.s.w, jak i stypendium dla najlepszych doktorantów, umocowanego w art. 199 ust. 1 pkt 3 psw.

25 Nie posiadają oni bowiem np. uprawnienia do świadczeń z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych dla pracowników; zob. M. Dokowicz, Komentarz do art. 209 psw., (w:) J. Woźnicki (red.), *Prawo...*, *op. cit.*, art. 209.

– zmuszeni będą do przedłużenia (maksymalnie do dwóch lat²⁶) pierwotnego terminu złożenia rozprawy doktorskiej. Z uwagi na to, że ustawodawca nie przewidział możliwości wypłaty stypendium w tym okresie, sytuacja takich osób może okazać się trudna, a realizacja konstytucyjnego prawa do nauki wątpliwa. Trudno także wykluczyć wystąpienie poważnych sytuacji losowych, stawiających doktorantów w trudnej sytuacji życiowej czy finansowej, w przypadku których pożądanym byłoby utrzymanie prawa do zapomogi. Jest to przecież stosowana niemal powszechnie – nie tylko wobec studentów, ale także pracowników – forma doraźnej i bezzwrotnej pomocy, która w nieprzewidzianych sytuacjach może okazać się ważnym wsparciem.

Biorąc pod uwagę powyższe, stwierdzić należy, że wynikający z uzasadnienia do projektu ustawy lakoniczny argument o konieczności „uproszczenia” dotychczasowego systemu wsparcia finansowego doktorantów jest całkowicie niezrozumiały, gdyż nie powinien on być jednakowo odnoszony do wsparcia o charakterze gratyfikacyjnym i socjalnym²⁷. System wsparcia socjalnego poczytywać należy bowiem w kategoriach gwarancji instytucjonalnych prawa do nauki. Na prawo to składa się konieczność zapewnienia powszechnego i równego dostępu do nauki²⁸. Jednym z zasadniczych sposobów realizacji tych zasad przez władze publiczne powinno być stworzenie odpowiednich ram systemu wsparcia socjalnego na poziomie ustawowym. Choć system powszechnego stypendium w nowym kształcie będzie realizował to zadanie w stosunku do większości doktorantów, to jednak – mimo wszystko – nie obejmie wszystkich zainteresowanych podmiotów. W tym zakresie przywrócenie systemu wsparcia socjalnego mogłoby niejako wypełnić powstałą lukę.

Bez wątpienia na pozytywną ocenę zasługuje natomiast zmiana polegająca na objęciu doktorantów ze szkół doktorskich systemem ubezpieczeń społecznych. Wraz z modyfikacją modelu kształcenia i systemu wsparcia finansowego doktorantów na gruncie nowej ustawy zmianie uległy także przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, pozostające z nimi w funkcjonalnym związku. Zgodnie z nowymi regulacjami doktoranci, którzy rozpoczęli kształcenie w szkołach doktorskich oraz – co ważne – otrzymują stypendia doktoranckie, podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu oraz wypadkowemu²⁹. Wiąże się to z faktem, iż część składek na ubezpieczenie odprowadzana będzie z przysługującego im stypendium doktoranckiego, które jednocześnie stanowić ma podstawę ich wymiaru.

26 Por. art. 204 ust. 2 pswn.

27 Problemu tego także w żaden sposób nie rozwiązuje art. 209 ust. 7 pswn., zgodnie z którym doktorant posiadający orzeczenie o niepełnosprawności, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności lub orzeczenie, o którym mowa w art. 5 oraz art. 62 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, otrzymuje stypendium doktoranckie w wysokości zwiększonej o 30% kwoty wskazanej w art. 209 ust. 4 pswn.

28 L. Garlicki, M. Derlatka, Komentarz do art. 70 Konstytucji RP, (w:) M. Zubik (red.), Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, t. II, Warszawa 2016, LEX, art. 70.

29 Por. art. 6 ust. 1 pkt 7b i art. 12 ust. 1 u.s.u.s.

Ponadto doktoranci – zgodnie z ich dotychczasowymi uprawnieniami – na ich własny wniosek mogą zostać objęci ubezpieczeniem chorobowym³⁰. Nowe rozwiązania w zakresie, w jakim przewidują powiązanie powszechnego stypendium doktoranckiego z dostępem do ubezpieczenia społecznego, stwarzać będzie doktorantom konieczne zabezpieczenie socjalne, o którym nie sposób było mówić w dotychczasowym systemie studiów doktoranckich. Innymi słowy, dzięki nowym regulacjom już w czteroletnim okresie kształcenia w szkole doktorskiej doktoranci będą gromadzić kapitał emerytalny, zostaną także objęci ochroną państwa na wypadek niezdolności do pracy. Jest to gruntowna zmiana, która bez wątpienia oddziaływać powinna na wzrost poczucia bezpieczeństwa socjalnego tej grupy akademickiej, eliminując zjawisko poszukiwania przez doktorantów dodatkowego tytułu uprawniającego ich do tego typu świadczeń. Jednakże – pomimo co do zasady pozytywnej oceny tego rozwiązania – nie sposób nie dostrzec również i w tym przypadku nierównego podejścia ustawodawcy do wszystkich doktorantów. Także bowiem i w tym przypadku ci doktoranci, którzy nie otrzymają stypendium, nie zostaną objęci wskazanymi wyżej instrumentami zabezpieczenia socjalnego. Takie zaś rozwiązanie po raz kolejny skłania do zastanowienia nad zasadnością ujętych przez ustawodawcę w art. 209 ust. 1 oraz art. 209 ust. 2 w zw. z art. 204 ust. 2 pswn., niezrozumiałych ograniczeń. Nowa regulacja, niestety, nie obejmuje także tych doktorantów, którzy odbywają kształcenie w systemie wygaszanych już studiów doktoranckich.

Wreszcie ważną zmianą odnoszącą się do statusu doktorantów jest uregulowanie ich sytuacji w okresie związanym z rodzicielstwem. Przed wejściem w życie ustawy z 2018 r. kwestie te niejednokrotnie okazywały się wysoce problematyczne. Wynikało to z faktu, iż ustawa z 2005 r. w zasadzie nie regulowała tej problematyki, odsyłając do przepisów rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie studiów i stypendiów doktoranckich. Tymczasem w akcie tym uregulowano jedynie, iż kierownik studiów doktoranckich na wniosek doktoranta może przedłużyć jego studia doktoranckie o okres odpowiadający czasowi trwania urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu ojcowskiego oraz urlopu rodzicielskiego, co wiązało się ze zwolnieniem doktoranta z obowiązku uczestniczenia w zajęciach³¹. Tak oszczędna regulacja powodowała, że w wielu przypadkach niewiadome było, jak powinny kształtować się uprawnienia doktoranta w tym okresie, w szczególności zaś, czy doktorant korzystający z przedłużenia studiów z uwagi na narodziny dziecka ma prawo do wnioskowania oraz pobierania stypendiów de-

30 Por. art. 11 ust. 2 u.s.u.s. Jeśli natomiast chodzi o ubezpieczenie zdrowotne, to podobnie jak dotychczas doktoranci będą ubezpieczeni przez podmiot prowadzący szkołę doktorską, o ile nie mają prawa do tego ubezpieczenia z innego tytułu; por. art. 66 ust. 1 pkt 20 oraz ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1373 ze zm.).

31 Por. § 7 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w sprawie studiów i stypendiów doktoranckich.

dykowanych doktoratom³². W konsekwencji w praktyce przyjmowano różne rozwiązania, co powodowało dywersyfikowanie sytuacji doktorantów w zależności od przyjętego sposobu interpretacji „statusu doktoranta” bądź brzmienia szczegółowych rozwiązań przyjętych w aktach zakładowych. Tymczasem problematykę tę postrzegać należy jako szczególnie istotną, bowiem nierzadko osoby w okresie przygotowania rozpraw doktorskich decydują się na założenie rodziny. Po drugie zaś należy mieć na uwadze przepisy konstytucyjne, które nie tylko statuują zasadę równego traktowania podmiotów wobec prawa, ale przede wszystkim przewidują szczególną zasadę ochrony macierzyństwa i rodzicielstwa³³. W nowej ustawie z 2018 r. prawodawca kwestie te uwzględnił, rezygnując z połączenia szczególnych okoliczności związanych z rodzicielstwem z instytucją „przedłużenia” terminu złożenia rozprawy. O „przedłużeniu” terminu stanowiąc będą zupełnie inne, obiektywne przesłanki³⁴. Jeśli natomiast chodzi o sytuację doktoranta po narodzinach dziecka, może on wnioskować o zawieszenie kształcenia na okres odpowiadający czasowi trwania urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu ojcowskiego oraz urlopu rodzicielskiego (określonych w Kodeksie pracy). Jak wynika z literalnej wykładni art. 204 ust. 3 pswn., podmiot prowadzący szkołę doktorską nie może odmówić zgody na owo zawieszenie³⁵. Jest to także istotna zmiana jakościowa, bowiem na gruncie wcześniej obowiązującego Rozporządzenia w sprawie studiów i stypendiów doktoranckich kierownik studiów doktoranckich, korzystając z uznania administracyjnego, nie musiał, a jedynie „mógł” przedłużyć okres studiów doktoranckich. Wreszcie wskazać należy, że nowa instytucja „zawieszenia” kształcenia z uwagi na rodzicielstwo idzie w parze z konkretnymi rozwiązaniami w zakresie sytuacji finansowej doktoranta. Z art. 209 ust. 6 pswn. wynika wprost, że w okresie zawieszenia kształcenia doktorant nie traci prawa do stypendium, zmieniają się natomiast zasady jego ustalania. W tym zakresie stosuje się bowiem odpowiednio przepisy dotyczące ustalania zasiłku macierzyńskiego³⁶, przy czym za podstawę wymiaru zasiłku przyjmuje się wysokość miesięcznego stypendium doktoranckiego, przysługującego w dniu złożenia wniosku o zawieszenie kształcenia. Dodać należy, że biorąc pod uwagę brzmienie art. 209 ust. 6 pswn., przyjąć należy, że mowa tu o wysokości mini-

32 M. Dokowicz, *Diagnoza...*, *op. cit.*, s. 18–19, 36.

33 Por. art. 18 Konstytucji RP.

34 Przesłanki zastosowania przedłużenia terminu złożenia rozprawy, maksymalnie o 2 lata, w myśl nowych przepisów powinny zostać dookreślone na gruncie regulaminu szkoły doktorskiej; por. art. 204 ust. 2 pswn.

35 Ustawodawca wskazał wprost w art. 204 ust. 3 pswn., iż „kształcenie, na wniosek doktoranta, jest zawieszane”.

36 Chodzi tu konkretnie o ar. 31 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 645).

malnej stypendium, określonej w ust. 4 tego artykułu³⁷. Tak ukształtowana regulacja w sposób klarowny wskazuje, że w okresie związanym z rodzicielstwem doktoranci nadal objęci są systemem stypendialnym, dzięki czemu wyeliminowane zostały liczne wątpliwości, jakie powstawały w poprzednim stanie prawnym. Dodać nadto należy, że okres pobierania stypendium doktoranckiego w czasie zawieszenia kształcenia nie podlega wliczeniu do maksymalnie czteroletniego okresu pobierania stypendium, o którym mowa w art. 209 ust. 2 pswn., co także stanowi przejaw dbałości ustawodawcy o politykę prorodzinną wśród doktorantów.

2. Status doktoranta a zatrudnienie w świetle ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce

Omawiając problematykę zmian wprowadzonych na mocy ustawy z 2018 r. w kontekście statusu doktoranta, warto zwrócić uwagę także na brzmienie art. 209 ust. 10 pswn. Przepis ten bowiem wprowadza *novum* w polskim systemie szkolnictwa wyższego w postaci zakazu zatrudniania doktoranta w charakterze nauczyciela akademickiego oraz pracownika naukowego. Wyjątek ten nie dotyczy trzech enumeratywnie wskazanych przez ustawodawcę sytuacji. Pierwszą z nich jest przypadek, gdy doktorant zostaje zatrudniony na uczelni w celu realizacji projektu badawczego. Jak się wydaje, takie rozwiązanie ma zachęcać młodych badaczy do aplikowania w krajowych i międzynarodowych konkursach grantowych i wspierać badania finansowane w tym trybie³⁸. Drugim z wyjątków jest sytuacja, gdy doktorant przeszedł z wynikiem pozytywnym ocenę śródkresową. W tym przypadku ustawodawca, co prawda, dopuścił możliwość podjęcia przez doktoranta zatrudnienia w charakterze nauczyciela akademickiego, wprowadził jednak istotne ograniczenie dotyczące wysokości przysługującego mu wówczas stypendium. W takiej sytuacji może ono bowiem wynieść tylko 40% ustawowej wysokości. Wreszcie trzeci wyjątek, statuowany przez art. 209 ust. 10 pkt 3 pswn., odnosi się do doktorantów, którym nie przysługuje stypendium doktoranckie. W praktyce będą to osoby posiadające stopień naukowy doktora, które w większości przypadków pozostają już z uczelnią w stosunku pracy w charakterze nauczycieli akademickich, a także osoby, w przypadku których dojdzie do przedłużenia terminu złożenia rozprawy doktorskiej na mocy art. 204 ust. 2 pswn.

Warto także wskazać, że przepisy ustawy z 2018 r. nie regulują jednak w sposób szczegółowy toku postępowania w przypadku, gdy w rekrutacji do szkoły doktorskiej weźmie udział osoba posiadająca status nauczyciela akademickiego lub pracownika naukowego. W doktrynie wyrażono pogląd, iż zakaz łączenia statusu doktoranta ze statusem nauczyciela akademickiego bądź pracownika naukowego obowiązuje do-

37 Tak też M. Dokowicz, Komentarz do art. 209, (w:) J. Woźnicki (red.), Prawo..., *op. cit.*, art. 209.

38 Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (druk 2446), s. 48, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2446> (16.02.2020).

piero od chwili złożenia ślubowania. Oznacza to tym samym, że nie ma co prawda przeszkód prawnych, by w rekrutacji do szkoły doktorskiej wziął udział nauczyciel akademicki bądź pracownik naukowy, jednakże utrzymanie takiego statusu skutkować będzie niemożnością podjęcia przez niego kształcenia w szkole doktorskiej³⁹. Można także zastanawiać się nad szczególnym przypadkiem podjęcia zatrudnienia w charakterze nauczyciela akademickiego lub pracownika naukowego już po uzyskaniu statusu doktoranta. Ustawodawca, poza wskazaniem na ogólny zakaz zatrudnienia doktoranta, nie uregulował bowiem konsekwencji jego naruszenia. Z jednej strony wydaje się, że sytuacja taka powinna skutkować skreśleniem doktoranta, z drugiej jednak przesłanka ta nie została ujęta wprost w katalogu przypadków uzasadniających skreślenie, zawartym w art. 203 pswn. Powstała zatem luka prawna, która może powodować rozbieżności w interpretacji art. 209 ust. 10 pswn. Nie wydaje się bowiem wykluczone również i takie rozwiązanie, w którym doktorant zostanie po prostu pozbawiony stypendium doktoranckiego, co można wywieść z brzmienia art. 209 ust. 10 pkt 3 pswn., który – jak wskazano wcześniej – umożliwi zatrudnienie doktoranta, o ile nie pobiera on stypendium. Kwestia ta, z uwagi na jej doniosły charakter, wymaga niezwłocznego dookreślenia na gruncie ustawowym.

Jak wynika z uzasadnienia do projektu ustawy z 2018 r., głównym celem zakazu zatrudniania doktorantów w charakterze nauczycieli akademickich i pracowników naukowych miało być „wylimitowanie ryzyka związanego ze zbyt dużymi obciążeniami dydaktycznymi, naukowymi i organizacyjnymi osób, które przygotowują rozprawę doktorską przy znacznym wsparciu finansowym pochodzącym ze środków publicznych⁴⁰”. Choć samo założenie projektodawcy *prima facie* może wydawać się racjonalne w zakresie, w jakim ma on zachęcać doktorantów do skoncentrowania się na pracy naukowej (badaniach, a w dalszej kolejności – przygotowaniu rozpraw doktorskich), to jednak jego konstrukcja nie jest najszcześniejsza, co z kolei pozwala sądzić, że w praktyce cel ten w wielu przypadkach nie zostanie osiągnięty. Po pierwsze, na uwagę zasługuje zakres zastosowania art. 209 ust. 10 pswn. Dotyczy on wyłącznie zatrudnienia doktoranta w charakterze nauczyciela akademickiego lub pracownika naukowego. Oznacza to, że ustawodawca za kolizyjne uznał wyłącznie pozostawanie przez doktoranta w stosunku pracy z uczelnią. W świetle przywołanego przepisu nic nie stoi natomiast na przeszkodzie, aby doktorant podjął zatrudnienie u zupełnie innego pracodawcy, w tym u podmiotu, którego profil działalności nie ma żadnego związku merytorycznego z przygotowawaną przez doktoranta rozprawą. W tym kontekście pojawia się wątpliwość, czy rzeczywiście tego rodzaju zatrudnienie będzie absorbowało doktoranta w mniejszym stopniu, aniżeli zatrudnienie w charakterze

39 Tak M. Dokowicz, Komentarz do art. 209, (w:) J. Woźnicki (red.), Prawo..., *op. cit.*, art. 209. Podobnie Ł. Kierznowski, Szkoły..., *op. cit.*, s. 85.

40 Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (druk 2446), s. 48, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.druk.xsp?nr=2446> (16.02.2020).

nauczyciela akademickiego czy pracownika naukowego. Co więcej, *de lege lata* brak także przeszkód prawnych, by doktorant podjął pracę na uczelni, jednakże na innym niż naukowe, stanowisku pracy. Takie rozwiązanie wydaje się równie nieracjonalne. Każde bowiem dodatkowe zatrudnienie – w mniejszym czy większym zakresie – jest ze swej istoty angażujące dla pracownika. Co więcej, wydawać by się mogło, że z punktu widzenia samego doktoranta to właśnie wykonywanie zawodu nauczyciela akademickiego jest łatwiejsze do pogodzenia z kształceniem w szkole doktorskiej, przede wszystkim z uwagi na specyfikę obowiązków, a także zbieżność w zakresie licznych uwarunkowań akademickich. W konsekwencji aktualnie obowiązujące rozwiązanie – w świetle uzasadnienia wskazanego przez projektodawcę – wydaje się mało przekonujące. Inną kwestią są natomiast doskonale znane w praktyce przypadki polegające na trudności w rozgraniczeniu efektów pracy doktoranta, będącego jednocześnie pracownikiem uczelni, przy dokonywaniu jego oceny okresowej w ramach stosunku pracowniczego. Projektodawca, proponując nowe rozwiązanie, na ten argument się jednak nie powołał. Warto także zauważyć, że nowo przyjęta regulacja w praktyce może stać się polem do wielu nadużyć. Wynika to z faktu, że ustawodawca wyłączył możliwość „zatrudnienia” doktoranta, a zatem nawiązania z nim stosunku pracy w rozumieniu Kodeksu pracy. Oznacza to, że w świetle art. 209 ust. 10 pswn. nie ma przeszkód prawnych, aby doktorant odbywający kształcenie w szkole doktorskiej prowadził zajęcia dydaktyczne w oparciu o inny stosunek prawny, np. na podstawie umowy cywilnoprawnej⁴¹.

Konkluzje

Status doktoranta od wielu lat był zagadnieniem kontrowersyjnym. Nowa ustawa z 2018 r. w znaczącym zakresie ów status porządkuje, wprowadzając jednocześnie szereg nowych rozwiązań, które winny oddziaływać projekcyjnie na kształcenie w szkołach doktorskich. W tym zakresie ważną grupą instrumentów wydają się rozwiązania o charakterze socjalnym, które mogą także w znaczący sposób wspierać doktorantów w ich pracy naukowej, bądź co najmniej zapewniać minimalne poczucie bezpieczeństwa socjalnego.

Biorąc pod uwagę nowe regulacje, bez wątpienia na – co do zasady – pozytywną ocenę zasługuje wprowadzenie „powszechnego” systemu stypendialnego, sprzyjającego koncentracji wysiłków doktorantów na pracy naukowej. Niezrozumiałe jest jednak wyłączenie z grona beneficjentów tego rodzaju wsparcia osób posiadających już stopień naukowy doktora, a także tych, które z przyczyn obiektywnych zmuszone są do przedłużenia terminu złożenia rozprawy. Podobnie nie sposób pozytywnie ocenić rezygnacji z możliwości otrzymania przez doktorantów ze szkół doktorskich stypen-

41 Tak też Ł. Kierznowski, *Szkoły...*, *op. cit.*, s. 85.

dium socjalnego oraz zapomogi, w szczególności w kontekście osób niepobierających stypendium doktoranckiego.

Jako wyczekiwane ocenić należy także znaczące zmiany w sytuacji doktorantów zakładających rodzinę. O ile w świetle ustawy z 2005 r. ich status był niedookreślony, o tyle regulacja z 2018 r. wprowadza nową instytucję zawieszenia kształcenia z wyraźnie dookreślonym uprawnieniem do kontynuacji pobierania stypendium w tym szczególnym okresie. Takie rozwiązanie traktować należy jako przejaw zainteresowania prawodawcy realnymi problemami części doktorantów, z którymi dotychczas uczelnie nie zawsze potrafiły sobie poradzić. Podobnie pozytywnie odnieść należy się do nowego systemu zabezpieczenia społecznego doktorantów poprzez objęcie ich obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym oraz wypadkowym. Jak można przypuszczać, konstrukcja ta – wespół z systemem powszechnego systemu stypendialnego – ma szansę zwiększyć wśród tej grupy akademickiej poczucie bezpieczeństwa socjalnego.

BIBLIOGRAFIA

- Baran K.W. (red.), *Akademickie prawo zatrudnienia. Komentarz*, Warszawa 2020.
- Bednarczyk-Płachta A., *Stypendia doktoranckie na gruncie ustawy 2.0. Komentarz praktyczny*, LEX 2019.
- Bień D., *Studia trzeciego stopnia w polskich uczelniach – funkcjonowanie, diagnoza, rekomendacje*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2016, nr 1.
- Dokowicz M. (red.), *Diagnoza stanu studiów doktoranckich 1.0. Najważniejsze problemy*, Warszawa 2014.
- Domaradzka A., Walczak D., *Wartość autoteliczna czy instrumentalna? Rola studiów doktoranckich w opinii kierowników studiów i doktorantów*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2013, nr 2.
- Izdebski H., Zieliński J.M., *Prawo o szkolnictwie wyższym. Komentarz*, Warszawa 2019.
- Kierznowski Ł., *Szkoły doktorskie. Komentarz do art. 198–216 oraz 259–264 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, Warszawa 2018.
- Kierznowski Ł., Kilanowski I., Pabjańczyk-Wlazo E., Żyra A. (red.), *Dobre praktyki w szkołach doktorskich. Raport z konsultacji*, Łódź 2018.
- Kraśniewski A., *Proces Boloński. To już 10 lat*, Warszawa 2009.
- Kształcenie na studiach doktoranckich. Raport Najwyższej Izby Kontroli*, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,9897,vp,12191.pdf>.
- Kwiek M., *Projekt założeń do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym*, Poznań 2016.
- Leyk A., *Doktorat – źródło niepewności czy strategia jej niwelowania?*, „Progress. Journal of Young Researchers” 2018, nr 4.
- Mikołajczyk B., Naskręcki R., *Szkoły doktorskie i ich rola w kształceniu doktorantów*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2017, nr 2.

- Radwan A., *Plus ratio quam vis consuetudinis: Reforma nauki i akademii w Ustawie 2.0. Projekt założeń do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym*, Kraków 2017.
- Sobkowiak A., *Studia doktoranckie i mobilność młodych naukowców. Raport Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego*, Warszawa 2015.
- Szwedziak-Bork I., Status prawny doktoranta w świetle ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym: student czy naukowiec?, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2014, nr 1–2.
- Uzasadnienie do rządowego projektu ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (druk 2446), s. 47, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/druk.xsp?nr=2446>.
- Wasilewski R.R., Stypendium doktoranckie w świetle Ustawy 2.0 oraz przepisów dotychczasowych, (w:) M. Radajewski, R. Chęciński (red.), *Nauka i szkolnictwo wyższe w przededniu wejścia w życie Ustawy 2.0*, t. I: Pracownicy, Doktoranci, Studenci, Poznań 2019.
- Wesołowska A., Proces Boloński i powstanie Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego, „Rocznik Integracji Europejskiej” 2013, nr 7.
- Zubik M.(red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II*, Warszawa 2016.